

Sygn. akt IV Ka 233/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Legnicy – IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Lech Mużyło (spr.)

Sędziowie: SSO Barbara Gabrysz

SSO Andrzej Grochmal

Protokolant: stażysta Samanta Chrobak

przy udziale Ryszardy Beni

Prokuratora Prok. Okręgowej w L.

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2015 r.

sprawy **P. K. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 18 § 3 kk w związku z art. 296 § 1 i 3 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Okręgowego we W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy

z dnia 2 marca 2015 r. sygn. akt II K 598/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,

II. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu oskarżył P. K. (1) o to, że: w okresie od 16 października 2000 roku do 31 października 2000 roku, w L., będąc zatrudnionym w charakterze inspektora kredytowego w Banku (...) S.A. I Oddział w L., udzielił pomocy (...) Banku (...) S.A. I Oddziału w L. w wyrządzeniu tej instytucji szkody majątkowej w wielkich rozmiarach, w ten sposób, że rozpatrując wniosek Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...), z dnia 16 października 2000 roku, o udzielenie kredytu obrotowego w kwocie 330 000 CHF, wystawił pozytywną rekomendację o możliwości przyznania tego kredytu pomimo tego, że w rzeczywistości Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) ta nie posiadała zdolności kredytowej, nie prowadziła żadnej działalności gospodarczej, a przedłożone przez nią zabezpieczenia spłaty kredytu były nierealne w wyniku czego, w dniu 31 października 2000 roku, doszło do podpisania umowy nr (...), przyznając Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...), kredyt w kwocie 330 000 CHF, to jest 848 015,06 PLN, który nie został spłacony,

tj. o czyn z art. 18§3kk w zw. z art. 296 § 1 i 3 kk.

Sąd Rejonowy w Legnicy wyrokiem z dnia 02 marca 2015 roku w sprawie sygn. akt II K 598/14 uniewinnił oskarżonego P. K. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, a nadto koszty procesu w sprawie zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości Prokurator Prokuratury Okręgowej we W., zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegający na uznaniu, iż całokształt zebranych w tej sprawie dowodów, a w tym: wyjaśnień oskarżonego P. K. (1) na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego, treści opinii pisemnej oraz uzupełniającej biegłej A. B., Treści notatki sporządzonej przez oskarżonego w dniu 18 października 2000 roku, nie pozwala na przypisanie oskarżonemu pomocnictwa w zakresie czynu z pkt I części dyspozytywnej wyroku, podczas gdy poprawna ocena zebranego materiału dowodowego, zwłaszcza w oparciu o zasady doświadczenia życiowego i zasad poprawnego rozumowania, powinna prowadzić do wniosków przeciwnych,

2. obrazę przepisów postępowania tj. art. 4 kpk, 7 kpk oraz art. 410 kpk mającą wpływ na treść orzeczenia wyrażającą się w niedostatecznym rozważaniu wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, w zakresie zarzucanego P. K. (1) przestępstwa z art. 18§ 3 kk w zw. z art. 296 §1 i 3kk opisanego w pkt I części dyspozytywnej wyroku i wynikającą stąd dowolną ocenę dowodów skutkującą uniewinnieniem oskarżonego, podczas gdy całokształt przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów, właściwie oceniony, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, prowadzi do wniosku przeciwnego,

3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 171 § 5 kpk mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, że okoliczności w jakich oskarżony w trakcie postępowania przygotowawczego przyznał się do winy, wpływają na wiarygodność złożonych przez niego wyjaśnień, dyskwalifikując je jako dowód w postępowaniu i wpływając na uniewinnienie oskarżonego, podczas gdy pozostałe dowody zebrane w niniejszej sprawie, ocenione z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosków odmiennych,

4. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 167kpk i art. 366 § 1 kpk, polegającą na nieprzeprowadzeniu przez Sąd z urzędu dowodu z zeznań świadka – funkcjonariusza Policji M. D., który przesłuchiwał P. K. (1) po jego zatrzymaniu w dniu 21.11.2003 roku na okoliczności dotyczące przebiegu tej czynności procesowej, wyjaśnienia motywów i okoliczności dotyczących czasu przeprowadzenia tej czynności, jak i ustalenia w jakich warunkach i stanie składał wyjaśnienia oskarżony P. K. (1), co w konsekwencji doprowadziło do oparcia też wyroku na niepełnym materiale dowodowym i naruszenia przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego

i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Legnicy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora była bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący w pierwszej kolejności zarzucał błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż całokształt zebranych dowodów w tym wyjaśnień oskarżonego złożonych na etapie śledztwa, treść opinii biegłych z zakresu bankowości, a także treść notatki służbowej sporządzonej przez oskarżonego w dniu 18.10.2000 r. nie pozwala na przypisanie mu zarzucanego czynu podczas gdy poprawna ocena zebranych dowodów powinna prowadzić do przeciwnych wniosków.

Odnosząc się do tak postawionego zarzutu na wstępie należy przypomnieć, że sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego nie na innych dowodach

od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Istota tego rodzaju zarzutu nie może opierać się tylko na odmiennej ocenie materiału dowodowego. Innymi słowy na forsowaniu własnego poglądu strony na te kwestię.

Stawiając taki zarzut należy wykazać jakich uchybień w świetle zgodności (bądź niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym i wskazaniami wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie Sąd I instancji (por. OSNwSK 2005/1/949, podobnie T.Grzegorzcyk Kpk – Komentarz wyd.III, Zakamycze str. 1134).

Analiza treści apelacji nie pozwala na przyjęcie, by w świetle przedstawionych wyżej poglądów zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mógł zasługiwać na uwzględnienie.

Skarżący jako kluczowe w tym względzie przedstawia okoliczności rzekomego przyznania się oskarżonego do winy na etapie postępowania przygotowawczego. Pomijając już kwestię, że samo werbalne uznanie winy przez oskarżonego w trakcie przesłuchania nie zawsze jest równoznaczne z przyjęciem jego sprawstwa, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z czynem o dość złożonym charakterze (jak w niniejszej sprawie), a pozostała część materiału dowodowego przyznaniu temu ewidentnie przeczy, to dodatkowo w tej sprawie analiza wyjaśnień oskarżonego, które eksponuje apelacja prowadzi do wniosku, że raczej przyznawał się on do wytkniętych mu przez kontrolę służbową uchybień jakie popełnił przygotowując dokumentację w sprawie kredytu – nie może to jednak być tożsame z faktycznym przyznaniem się do zarzucanego mu czynu.

W dalszych wyjaśnieniach oskarżony tak naprawdę nadal utrzymywał, że według posiadanej przez niego wiedzy i w świetle przedłożonych przez spółkę (...) dokumentów spełniała ona warunki do przyznania kredytu.

Trafnie w tym zakresie zwraca uwagę Sąd Rejonowy, że oceny stanu świadomości oskarżonego w tym zakresie nie można odrywać od w zasadzie bezspornych faktów, z których wynika, że spółka (...) była stałym i dobrze znanym dla banku podmiotem.

Jej prezes M. S. jako klient miał status (...), sama spółka specjalnego opiekuna, a monitoring jej konta wskazywał, że prowadzi ona sięgające stosunkowo wysokich kwot obroty (18-20 mln zł). Ponadto spółka była wiarygodna również w tym sensie, że spłaciła w terminie z odsetkami zaciągnięte wcześniej kredyty sięgające kwot odpowiednio 400.000 zł i 200.000 zł. Nie miała też zaległości w innych bankach (k.313), a oskarżony wcześniej był na terenie jej siedziby i naocznie stwierdził istniejące tam zapasy magazynowe złomu, co tym bardziej potwierdzało faktycznie prowadzoną przez ten podmiot działalność gospodarczą.

Oskarżony dysponował także wszystkimi niezbędnymi dokumentami na okoliczność relacji spółki z innymi podmiotami, takimi jak ZUS czy Urząd Skarbowy, które potwierdzały że spółka nie zalega z żadnymi płatnościami, nie prowadzi się przeciwko niej jakiegokolwiek postępowania, a bilans rachunku wskazywał, że uzyskuje duże dochody.

Jeżeli zatem w obliczu takich okoliczności oskarżony, co tak akcentuje prokurator przyznał się do winy, to nie oznacza to, że z obiektywnego punktu widzenia można mu przypisać sprawstwo w zakresie zarzucanego czynu. W tym względzie nie można też pomijać trafności podnoszonego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wątku dotyczącego okoliczności, w jakich były odbierane wyjaśnienia oskarżonego w śledztwie.

I wprawdzie, co podnosi prokurator formalnie nie zostały w tym zakresie naruszone żadne reguły procesowe, tym niemniej nie można bezkrytycznie zakładać, że okoliczność ta nie miała wpływu na treść wyjaśnień oskarżonego.

Należy však pamiętać, że oskarżony nie miał wcześniej nigdy do czynienia z sytuacją procesową w jakiej się znalazł i wprawdzie okoliczności tej nie można przeceniać, tym niemniej należy ją uwzględnić oceniając wartość dowodową jego pierwszych wyjaśnień.

Powyższej oceny nie zmienia także fakt, że pierwotnie oskarżony w trybie art. 335 kpk zgodził się na konsensualne zakończenie sprawy, a jedynym motywem zaskarżenia przez niego wyroku skazującego z dnia 17.12.2008 r. było nałożenie w trybie art. 46 §1 kk obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz banku kwoty 335,171,68 zł. W praktyce sądowej zdarzają się przypadki osób, które nie będąc do końca świadome istoty zarzucanych im czynów przystają na konsensualne zakończenie sprawy, zwłaszcza gdy proponowana im kara ma charakter wolnościowy.

Tak niewątpliwie było w niniejszym przypadku, oskarżony pierwotnie przystał na proponowane przez oskarżyciela publicznego rozstrzygnięcie, a dopiero fakt nałożenia na niego obowiązku zwrotu pokrzywdzonemu bankowi dużej kwoty pieniężnej, skłonił go do głębszej refleksji i zdecydował się na zaskarżenie skazującego go wyroku.

Tak więc okoliczność ta również nie może jak chce skarżący przesądzać o zasadności zarzutu błędnych ustaleń faktycznych.

Jeżeli zatem Sąd Rejonowy w świetle przedstawionych wyżej okoliczności uznał, że przyznanie się oskarżonego w śledztwie do winy nie ma istotnej wartości dowodowej, to takie stanowisko zasługiwało na pełną aprobatę.

Trudno też jak wynika z treści zarzutu przyjmować, że sprawstwo i winę oskarżonego ma potwierdzać dowód z opinii biegłej A. B..

Prawdą jest, że w opinii pisemnej wydanej na etapie postępowania przygotowawczego biegła nie dysponując jak się później okazało wszystkimi danymi źródłowymi wydała opinię, w której wskazywała na szereg uchybień, jakie popełnił oskarżony przy opracowywaniu wniosku kredytowego Spółki (...). Jej ocena w tym zakresie w zasadzie była tożsama z wynikami audytu wewnętrznego, który wykazał szereg błędów regulaminowych po stronie oskarżonego jako inspektora ds. kredytów.

Skarżący zdaje się jednak nie dostrzegać, że opinia ta uległa radykalnej modyfikacji po tym jak na etapie postępowania sądowego biegła uzyskała dostęp do tzw. arkusza klasyfikacji kredytowej. Po zapoznaniu się z tym dokumentem w ustnej uzupełniającej opinii wskazała, że został on sporządzony prawidłowo, oskarżony należycie ocenił zdolność kredytową spółki(...) i właściwie zakwalifikował ją do grupy ryzyka, która pozwalała na udzielenie kredytu (k.1786-1787).

Co więcej z uwagi na wielkość kredytu całość przygotowanych przez siebie materiałów oskarżony zgodnie z obowiązującą w banku (...) SA procedurą przekazał do tzw. zespołu ryzyka kredytowego banku z siedzibą we W., gdzie sporządzone przez niego dokumenty zostały w pełni zaakceptowane (k.315-316).

Są to więc wszystko okoliczności, które wbrew stanowisku autora apelacji wskazują, że opinia biegłej A. B. została przez Sąd Rejonowy oceniona prawidłowo.

Nie negując bowiem faktu, że biegła ta podtrzymała swoją krytyczną ocenę wobec uchybień proceduralnych jakich dopuścił się oskarżony, to jednak z punktu widzenia treści zarzucanego oskarżonemu czynu kluczowe znaczenie ma właśnie opinia uzupełniająca, z której wynika że najistotniejszy dokument w tym zakresie, a mianowicie arkusz klasyfikacji do oceny zdolności kredytowej został sporządzony prawidłowo.

Nie jest przy tym tak jak wywodzi skarżący, że oskarżony cyt. „w odpowiedni sposób przygotował wniosek, aby uzyskać akceptację analityka ryzyka bankowego we W.” (k.8 apelacji).

Tego rodzaju stwierdzenie nie znajduje żadnego oparcia w materiale dowodowym i zdaje się mieć charakter czystej spekulacji.

Jak wskazano bowiem we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia zarówno ocena sytuacji finansowej spółki wynikająca z monitoringu jej obrotów finansowych, rzetelność w spłacie wcześniej zaciągniętych kredytów, nie zalegania z płatnościami wobec innych podmiotów, uzyskiwane dochody, stan zapasów magazynowych spółki pozwalają zaakceptować przyjętą przez Sąd Rejonowy tezę, że wszystkie dane jakimi dysponował oskarżony były

według jego wiedzy rzetelne i znajdowały pokrycie w rzeczywistości. Nie można zatem zaakceptować poglądu, że oskarżony z rozmysłem manipulował tego rodzaju danymi tylko po to by uzyskać aprobatę analityka ryzyka kredytowego, a tym samym sporządzona przez niego rekomendacja transakcji kredytowej była błędna.

W tym miejscu wypada przypomnieć zeznania świadka M. S. prezesa spółki (...), z których wynika, że wszystkie dane odnośnie działalności spółki jakie przedłożył do banku w związku ze złożonym wnioskiem kredytowym były wiarygodne i rzetelne. Co więcej dowód ten znajduje wsparcie w treści prawomocnego wyroku Sąd Rejonowego w Legnicy z dnia 8.07.2010 r. sygn. akt II K 105/09 mocą którego M. S. został uniewinniony od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 286 §1 kk i 297 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk które miało polegać na tym, że doprowadził bank (...) SA w L. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w celu uzyskania kredytu podał nierzetelne dane o majątku, stanie zobowiązań oraz obrotach spółki (...), a także poprzez przedłożenie faktur VAT potwierdzających nieprawdziwe zdarzenia gospodarcze (k.1169).

W tym względzie nie ma też istotnego znaczenia bezsporny fakt sporządzenia przez oskarżonego notatki urzędowej z dnia 18.10.2000 r. na okoliczność lustracji stanu magazynowego spółki (...).

Należy bowiem pamiętać, że dokument ten oskarżony sporządził na polecenie swego przełożonego dyrektora banku (...) – który zapewnił go, że osobiście lustrował siedzibę spółki i stwierdził istnienie zapasów magazynowych złomu. Trudno zakładać, by informacja ta w odbiorze oskarżonego była nierzetelna skoro jak wynika z jego wyjaśnień potwierdzonych zresztą zeznaniami świadka (J. S.) sam kilkakrotnie osobiście lustrował siedzibę spółki (...) i naocześnie stwierdzał zalegające tam zapasy magazynowe złomu.

Skoro zatem dyrektor banku bezpośrednio odpowiedzialny za decyzję w przedmiocie udzielania kredytów odwiódł oskarżonego od bezpośredniej lustracji stanu zapasów zapewniając, że dzień wcześniej zrobił to osobiście, to trudno przyjmować by oskarżony mógł, co najmniej przypuszczać, że informacja ta jest nieprawdziwa – tym bardziej, że wcześniej takie zapasy widział, a wszystkie pozostałe istotne z punktu widzenia procedury kredytowej dane dotyczące Spółki (...) nie budziły żadnych zastrzeżeń.

Notatka ta zatem wbrew stanowisku autora apelacji również nie może w sposób przesądzający decydować o trafności zarzutu błędnych ustaleń faktycznych.

Kończąc rozważania w tym zakresie należy dla porządku zwrócić uwagę, że analiza treści zarzucanego oskarżonemu czynu wskazuje, że wystawił on pozytywną rekomendację o przyznaniu spółce (...) kredytu pomimo, że spółka ta zdaniem oskarżyciela publicznego

- nie posiadała zdolności kredytowej
- nie prowadziła żadnej działalności gospodarczej,
- przedłożone przez nią zabezpieczenia kredytu były nierealne.

Otóż trzeba z całą stanowczością podkreślić, że zebrany materiał dowodowy w tej sprawie nie tylko nie potwierdza, ale wręcz przeczy tego rodzaju tezom.

Należy pamiętać, że wniosek o udzielenie kredytu był opracowywany w okresie od 16 do 31.10.2000 r.

W tym czasie (o czym już wcześniej była mowa) bank w tym oskarżony dysponował wszelkimi niezbędnymi informacjami, które w żaden sposób nie dawały podstaw do tego rodzaju oceny działalności spółki (...).

Nie ma zresztą w sprawie żadnych obiektywnych dowodów, które pozwalałyby na jakiegokolwiek negatywne dla oceny spółki wnioski.

Co więcej spółka (...) od daty udzielenia kredytu tj. 31.10.2000 r. do miesiąca lipca 2001 r. zgodnie z umową realizowała należne od jego wysokości odsetki (spłata kapitału była wymagalna po roku od daty udzielenia kredytu)

i spłaciła istniejące wcześniej wobec Banku (...) SA zadłużenie finansowe spółki (...) – do czego zresztą zobowiązała się przy udzielaniu kredytu.

Natomiast informację o problemach finansowych spółki bank powziął dopiero w miesiącu sierpniu 2001 r., a więc po upływie 10 miesięcy od daty jego udzielenia.

Wszystko to wskazuje zatem, że przedstawione w opisie zarzucanego oskarżonemu czynu zastrzeżenia co do rzetelności spółki (...) w odniesieniu do czasu, który zarzut ten obejmuje nie znajdują żadnego obiektywnego potwierdzenia.

Odnosząc się do zarzutu obrazy przepisów postępowania tj. art. 4 kpk, 7 kpk i 410 kpk (zarzut II apelacji) – należy stwierdzić, że podobnie jak wcześniej omówiony pozostaje on bezpodstawny i w żadnej mierze na uwzględnienie nie zasługuje.

Treść art. 4 kpk ma charakter zasady procesowej i można mówić o jej naruszeniu gdy skarżący w sposób przekonujący i jasny sprecyzuje w czym przejawia się naruszenie obiektywizmu przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Autor apelacji oprócz ogólnikowego stwierdzenia, iż sąd w sposób niedostateczny rozważył wszelkie okoliczności sprawy nie przytacza żadnych dodatkowych okoliczności, które konkretyzowałyby jego treść.

Podobnie rzecz wygląda gdy chodzi o zarzut naruszenia treści przepisów art. 7 kpk i 410 kpk.

W tym względzie należy tylko przypomnieć, że dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia treści art. 7 kpk i 410 kpk.

O naruszeniu art. 7 kpk można mówić tylko wtedy gdy skarżący wykaże, że przeprowadzona przez sąd meriti ocena dowodów dotknięta jest brakami logicznego rozumowania i nie uwzględnia wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Z kolei obraza art. 410 kpk zachodzi wtedy gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej oraz gdy opiera się tylko na części materiału dowodowego.

Sam natomiast fakt, że ustalenia faktyczne w danej sprawie zostały poczynione jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te które zostały uznane za niewiarygodne, co jest przecież rzeczą oczywistą nie oznacza, że Sąd dopuścił się obrazy art. 410 kpk.

Powyższej normy nie można bowiem rozumieć w ten sposób, iż każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy wskazał, które dowody uznał za wiarygodne i stanowisko swoje w tym względzie dostatecznie uzasadnił, trudno więc mówić o naruszeniu przepisów prawa procesowego w tym zakresie.

Należy pamiętać, że przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk), w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.2 §2 kpk); stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego (art.7 kpk) jest wyczerpująco z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 §1 kpk).

(por. wyrok SN z dnia 3.09.1998 r. sygn. akt V KKW 104/98 Prok. i Prawo 1999, nr 2 poz. 6).

Wszystkim tym wymogom Sąd Rejonowy sprostał – dlatego i ten zarzut apelacji nie może być uwzględniony.

Jako bezzasadne należało także uznać zarzuty określone w pkt III i IV apelacji.

Wbrew stanowisku skarżącego trudno w świetle pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku przyjąć, że Sąd Rejonowy odrzuca złożone w początkowej fazie śledztwa wyjaśnienia oskarżonego, albowiem został on przesłuchany w warunkach o jakich mowa w treści art. 171 §5 kpk.

W tym względzie należy jeszcze raz podkreślić, iż owo przyznanie się oskarżonego miało bardziej werbalny aniżeli merytoryczny charakter. Oskarżony bowiem formalnie przyznając się do stawianego mu zarzutu jednocześnie przedstawił okoliczności (znajdujące zresztą oparcie w innych dowodach), które de facto temu przyznaniu się do winy przeczyły.

I właśnie to leżało u podstaw uzasadnionego poglądu, że przyznanie się oskarżonego w istocie nie ma większej wartości dowodowej.

Jednocześnie uwadze Sądu Rejonowego nie uszły okoliczności w jakich oskarżony był przesłuchiwany. Było to najpierw w nocy z 21/22 listopada 2003 r. w godzinach od 1.05 do 8.15, następnie o godz. 10.15 przez prokuratora, zaś o 13.05 na posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania.

(k. 530-534, 555 – 540)

I wprawdzie trudno mówić, że w ten sposób złamano obowiązujące w tym zakresie zasady procesowe tym niemniej trafnie zwraca uwagę Sąd Rejonowy, że wszystko to (przy złożoności zarzucanego mu przestępstwa) nie pozostawało bez wpływu na oświadczenie o przyznaniu się do winy.

Teza ta pozostaje tym bardziej uzasadniona jeżeli się zważy, że oskarżony potwierdził w trakcie tych przesłuchań nawet okoliczności, którym ewidentnie przeczą obiektywne fakty jak np. to, że pełnił w banku funkcję kierownika kredytów instytucjonalnych, czy też to, że podpisał osobiście umowę przyznającą kredyt spółce (...).

(k. 527-528).

W świetle tych okoliczności co prawda trudno mówić, by doszło do naruszenia art. 171 §5 kpk tym niemniej należało się do tego odnieść z uwagi na fakt, że wyjaśnienia złożone przez oskarżonego w trakcie śledztwa pozostają mocno akcentowane przez oskarżenie jako niemal kluczowy dowód w tej sprawie.

Przechodząc z kolei do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy treści art. 167 kpk i 366 kpk poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z zeznań funkcjonariusza policji, który po zatrzymaniu przesłuchiwał oskarżonego, to pomijając (co podniesiono wyżej), że warunki przesłuchania oskarżonego nie miały zasadniczego wpływu na ocenę wiarygodności jego wyjaśnień przez sąd, należy pamiętać, że przesłuchanie owo miało miejsce w 2003 r., a więc blisko 12 lat temu. Trudno zatem chociażby z tego powodu zakładać, by słuchany w charakterze świadka policjant mógł pamiętać szczegóły przeprowadzonej przez siebie czynności – co w ogóle podważa sens dopuszczenia tego dowodu

Niezależnie jednak od tego wypadka zwrócić uwagę, że z treści art. 167 kpk nie da się wyprowadzić obowiązku sądu w zakresie poszukiwania dowodów potwierdzających tezy aktu oskarżenia, w sytuacji gdy dowody będące przedmiotem oceny sądu nie są wystarczające do uznania winy, a prokurator nie postuluje o ich uzupełnienie.

W orzecznictwie dominuje pogląd, że przeprowadzanie dowodów z urzędu przez sąd wchodzi w rachubę wyjątkowo w szczególności gdy strona nie korzysta z fachowej pomocy (pełnomocnika), a przy tym jest nieporadna.

Wykluczyć w związku z tym należy wyłączenie przez sąd pełnomocnika oskarżyciela, czy oskarżyciela publicznego w gromadzeniu dowodów na niekorzyść oskarżonego. To oskarżyciel a nie Sąd ma obowiązek wykazać sprawstwo i winę oskarżonego, zwłaszcza gdy po stronie oskarżenia występuje podmiot kwalifikowany (por. postanowienie SN z dnia 3.09.2014 r. sygn. akt III KK 7/14).

Dlatego mając to wszystko na uwadze zarzuty apelacji opisane w punktach III i IV również na uwzględnienie nie zasługiwały.

Na koniec Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że oskarżonemu P. K. (1) zarzucono pomocnictwo do popełnienia przestępstwa z art. 296 §3 kk.

Należy więc podkreślić, że typ czynu zabronionego określonego w treści tego przepisu ma w całości charakter umyślny. Tak więc zamiarem bezpośrednim lub wynikowym objęte być musi nie tylko nadużycie uprawnień lub niedopełnienie ciężących na sprawcy obowiązków, ale także spowodowanie skutków w postaci znacznej szkody majątkowej.

Sytuacja taka oznacza więc, że aby przyjąć sprawstwo i winę oskarżonego jako pomocnika do tego przestępstwa, należałoby wykazać, że działając z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym obejmował swoją świadomością wszystkie jego znamiona przedmiotowe w tym wspomniany wyżej skutek w postaci znacznej szkody majątkowej.

Tego, jak trafnie przyjmuje to Sąd Rejonowy, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził. Samo bowiem niewłaściwe wypełnianie obowiązków przez pracownika, nawet tak szczególnej instytucji jak bank nie jest wystarczające, że osoba ta kierowała się zamiarem popełnienia przestępstwa choćby w postaci zamiaru wynikowego.

Aby taki zamiar mógł zostać przyjęty niezbędna jest szczegółowa analiza wszystkich okoliczności dot. zachowania się sprawcy, odnoszących się między innymi do znaczenia i charakteru naruszonych przezeń obowiązków, instrukcji, poleceń przełożonych, przyczyn które spowodowały nierzetelne postępowanie sprawcy pomocnictwa przez zaniechanie, jego ewentualnych związków z bezpośrednimi sprawcami czynów.

(por. SA w Katowicach wyrok z dnia 21.09.2006 r. sygn. AKa 218/06 Legalis).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy sprostął wskazanym wyżej obowiązkom i prawidłowo w zachowaniu oskarżonego nie dopatrywał się cech zarzucanego mu przestępstwa przyjmując, że doszło jedynie do naruszenia wewnętrznych procedur obowiązujących w banku.

Dlatego mając to wszystko na uwadze apelację prokuratora należało uznać za bezzasadną, a zaskarżony wyrok jako trafny utrzymać w mocy.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono w oparciu o treść art. 636 §1 kpk.